

Trzydzieści lat kryzysu. Sytuacja demograficzna Rumunii

Kamil Całus

Przez ostatnie trzy dekady Rumunia należała do najszybciej wyludniających się państw Unii Europejskiej. Od rozpoczęcia transformacji ustrojowej do 2021 r. utraciła aż 17% mieszkańców. W tym okresie liczba ludności kraju kurczyła się co roku przeciętnie o 130 tys. osób, co odpowiada populacji rumuńskiego miasta średniej wielkości. Za zjawisko to odpowiadają przede wszystkim masowa emigracja – głównie o charakterze zarobkowym – oraz ujemny przyrost naturalny (liczba zgonów jest obecnie o około dwie trzecie wyższa niż urodzeń). Imigracja spoza Europy, choć coraz większa, jest wciąż marginalna, ma charakter tymczasowy i nie jest w stanie odwrócić negatywnych tendencji demograficznych. Mimo chwilowego zatrzymania spadku liczby ludności w latach 2022–2023 (ze względu na pozytywne saldo reemigracji) będzie ona nadal malała i w ciągu kolejnych 25 lat może obniżyć się z 19 mln do ok. 16 mln.

Ewolucja sytuacji demograficznej

Od zakończenia II wojny światowej do upadku systemu komunistycznego populacja Rumunii rosła niezwykle dynamicznie. O ile w 1946 r. w kraju żyło ok. 15,6 mln mieszkańców, o tyle w roku 1990, niedługo po obaleniu reżimu Nicolae Ceaușescu, zamieszkiwało go już niemal 23,2 mln ludzi (co oznaczało zwyżkę o prawie 50% w ciągu 44 lat). Wraz z transformacją polityczno-gospodarczą rozpoczął się jednak obserwowany do niedawna gwałtowny proces kurczenia się populacji. O ile wedle spisu powszechnego liczba ludności w 1992 r. wynosiła 22,8 mln osób, o tyle w 2002 r. spadła do 21,7 mln, a w ciągu kolejnych dziewięciu lat zmniejszyła się o dalsze 1,5 mln i w 2011 r. osiągnęła nieco ponad 20,1 mln. Zgodnie z ostatnim spisem powszechnym w 2021 r. Rumunię zamieszkiwało zaledwie ok. 19 mln ludzi (ostatni raz taką wartość odnotowano tam w połowie lat 60.)¹. Zjawisko depopulacji dotyczyło w zasadzie wszystkich regionów kraju, lecz szczególnie silnie dotknęło okręgi położone na południu – Teleorman, Aluta, Braiła, Tulcza czy Hunedoara utraciły do 2021 r. przeszło 25% swoich mieszkańców (zob. mapa). Jedynym okręgiem, który zanotował w tym okresie przyrost liczby ludności, był otaczający rumuńską stolicę Ilfov².

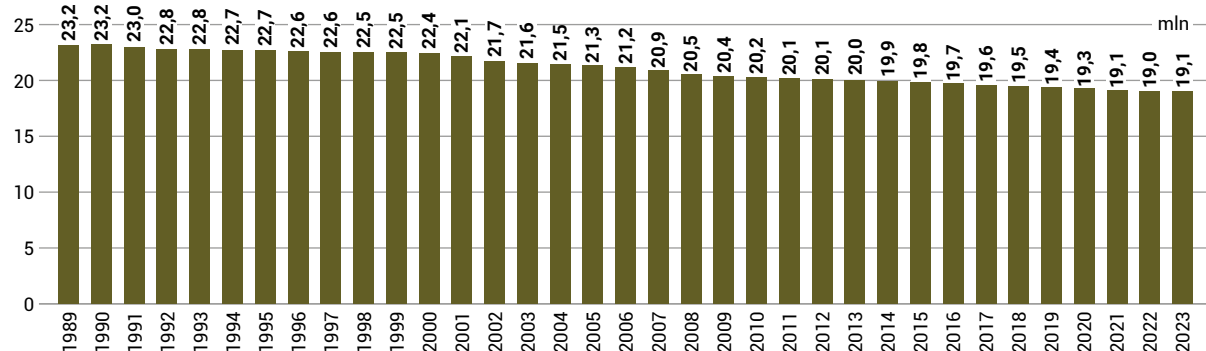
Do zatrzymania, a nawet łagodnego odwrócenia negatywnego trendu doszło na początku 2023 r. Według danych rumuńskiego Narodowego Instytutu Statystycznego liczba rezydentów (tj. ludności stale zamieszkującej Rumunię, bez względu na obywatelstwo) wzrosła w ujęciu rocznym o ok. 9 tys.

¹ Jeśli nie wskazano inaczej, wszystkie dane demograficzne podano za rumuńskim Narodowym Instytutem Statystycznym.

² Wzrost liczby ludności okręgu Ilfov wynikał z przenoszenia się mieszkańców stolicy na przedmieścia oraz ruchu z prowincji w pobliże Bukaresztu.

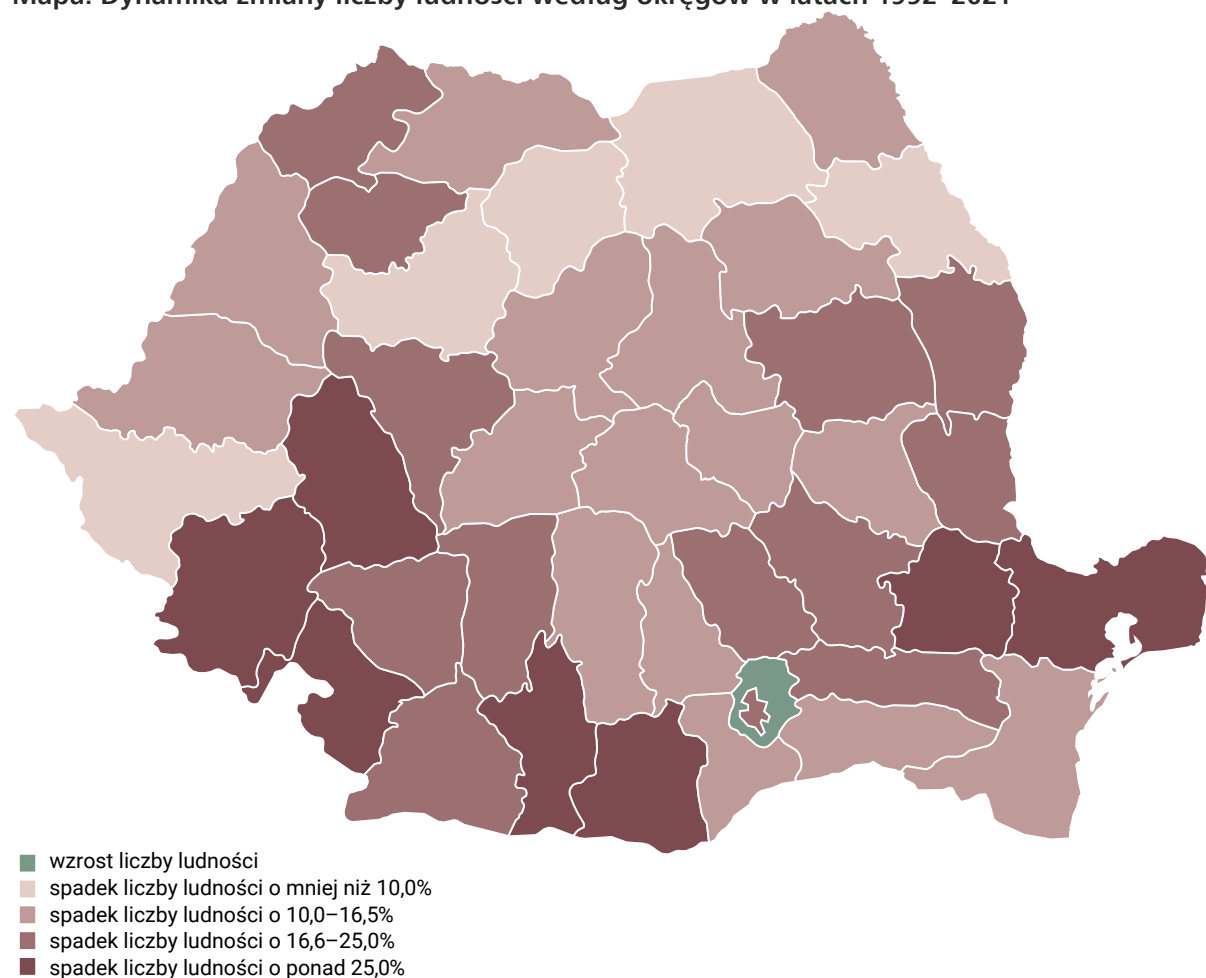
i 1 stycznia 2023 r. wyniosła 19 051 562 osób. Rok później, na początku 2024 r., zwiększyła się zaś ponownie, tym razem o niemal 10 tys. osób. W obydwu wypadkach zmiana ta wynikała z wyjątkowo pozytywnego bilansu migracji (w tym przede wszystkim reemigracji). W 2022 i 2023 r. do kraju wjechało odpowiednio o niemal 85 tys. i 82 tys. więcej osób, niż z niego wyjechało. Zjawisko to wydaje się jednak tylko chwilowym zaburzeniem negatywnych tendencji i nie zwiastuje długofalowej poprawy sytuacji.

Wykres 1. Populacja Rumunii w latach 1989–2023



Źródło: Bank Światowy.

Mapa. Dynamika zmiany liczby ludności według okręgów w latach 1992–2021



Źródło: R. Santa, A. Coșciug, *România în 2023. Spre o nouă realitate demografică*, Rethink România, 2.11.2023, za: media.hotnews.ro.

Przyczyny kryzysu. Masowa emigracja...

Głównym powodem lawinowego kurczenia się liczby ludności Rumunii jest masowa emigracja o charakterze zarobkowym. Bank Światowy szacuje, że poza nią (na stałe lub sezonowo) przebywają co najmniej 4 mln jej obywateli (tj. ok. 20% ogółu populacji)³. Niektóre instytucje publiczne, w tym rumuński MSZ, twierdzą, że liczba ta jest znacznie większa i wynosi 5,7 mln⁴. Najwyższe szacunki przedstawia rządowy Departament ds. Rumunów poza Granicami Kraju, którego szef w 2022 r. ocenił, że poza ojczyzną żyje nawet 8 mln Rumunów⁵.

Pierwsza fala migracji miała miejsce jeszcze w latach 90. Jej powodem było gwałtowne załamanie się gospodarki państwa, a umożliwiło ją otwarcie granic po upadku reżimu komunistycznego. W ciągu zaledwie trzech lat PKB Rumunii zmniejszył się o 40% – z 41,45 mld dolarów w 1989 r. do zaledwie 25 mld dolarów w 1992 r. Kryzys utrzymywał się przez ponad 10 lat – dopiero w 2002 r. władzom w Bukareszcie udało się osiągnąć wysokość PKB z okresu przedtransformacyjnego i wprowadzić gospodarkę na tory względnie stałego wzrostu. Do tego czasu kraj opuściło jednak wedle oficjalnych (i zapewne zaniżonych) statystyk co najmniej 335 tys. jego mieszkańców⁶.

Do spadku liczby ludności w pierwszych latach po upadku systemu komunistycznego przyczyniła się także migracja o charakterze

” Głównym powodem lawinowego kurczenia się liczby ludności Rumunii jest masowa emigracja o charakterze zarobkowym.

etniczno-ekonomicznym. Dotyczyła ona mniejszości zamieszkujących Rumunię, które dzięki swojemu pochodzeniu mogły w ramach programów repatriacyjnych przeprowadzić się po otwarciu granic do wyraźnie bogatszych państw europejskich. To w ramach tego procesu doszło do niemal zupełnego zniknięcia z Rumunii populacji lokalnych Niemców (zamieszkujących tam od kilkuset lat)⁷. W samym tylko 1990 r. wyjechało z niej 60 tys. przedstawicieli tej grupy etnicznej (co stanowiło aż 60% ogółu emigrantów, którzy tego roku opuścili kraj)⁸. O ile według spisu powszechnego z 1992 r. na terytorium Rumunii przebywało ok. 120 tys. Niemców, o tyle 10 lat później było ich tam zaledwie 60 tys. (obecnie ok. 23 tys.). Podobny przebieg wydarzeń nastąpił w przypadku największej mniejszości narodowej zamieszkującej to państwo – Węgrów. Ich populacja między 1992 i 2002 r. zmniejszyła się o ok. 200 tys. (tj. 12%)⁹.

Poprawa sytuacji ekonomicznej na początku XXI wieku nie doprowadziła do powstrzymania zjawiska migracji. Przeciwnie, zbiegła się w czasie ze zliberalizowaniem przez UE regulacji wizowych dla Rumunów, którzy mogli teraz bez przeszkód wjeżdżać do państw strefy Schengen. To z kolei – w połączeniu z wyraźnie gorszymi niż w Europie Zachodniej wynagrodzeniami – zintensyfikowało migrację zarobkową. Niektórzy badacze szacują, że tylko w okresie od 2002 do 2007 r. z Rumunii

³ *Romania. Systematic Country Diagnostic. Background Note. Migration*, Bank Światowy, czerwiec 2018, worldbank.org.

⁴ *Cel puțin 8 milioane de români se află în afara granițelor țării – secretar de stat*, *Economica.net*, 19.05.2022.

⁵ Szacunki te wydają się stanowczo zawyżone. Szef Departamentu ds. Rumunów poza Granicami Kraju Florin Cărciu, wedle którego poza ojczyzną żyje aż 8 mln Rumunów, do grupy emigrantów zarobkowych zalicza najpewniej także etnicznych Rumunów zamieszkujących przede wszystkim Republikę Mołdawii oraz Ukrainę. Jest ich nieco poniżej 3 mln, co w połączeniu z szacunkami Banku Światowego i rumuńskiego MSZ dotyczącymi emigrantów może faktycznie łącznie dać liczbę ok. 7–8 mln ludzi.

⁶ I. Horváth, R.G. Anghel, *Migration and Its Consequences for Romania*, „Comparative Southeast European Studies”, vol. 57 (2009), H. 4, s. 386–403.

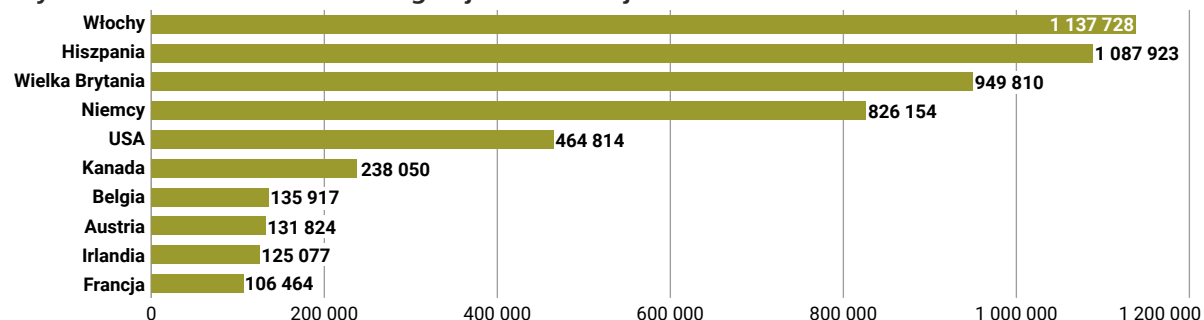
⁷ Proces gwałtownego kurczenia się populacji Niemców rumuńskich rozpoczął się na długo przed 1989 r. i był przede wszystkim efektem celowej polityki władz komunistycznej Rumunii (za rządów Ceaușescu), które wydawały etnicznym Niemcom pozwolenia na wyjazd do RFN w zamian za rekompensatę finansową, przekazywaną Bukaresztowi przez rządzących w Bonn. W efekcie mniejszość niemiecka stopniała z 383 tys. w 1966 r. do zaledwie 120 tys. w roku 1990.

⁸ I. Horváth, *Immigration and Emigration since 1990*, Bundeszentrale für politische Bildung, 1.01.2010, bpb.de.

⁹ Obecnie jest ich ok. 1 mln, co oznacza spadek o niemal 40% w ciągu 30 lat (1992–2021).

(głównie do Włoch) wyemigrowały ponad 2 mln osób¹⁰. Kolejna duża, co najmniej milionowa fala emigracji miała miejsce po przystąpieniu tego państwa do UE w 2007 r. i oficjalnym otwarciu rynków pracy w większości krajów członkowskich (wyjątek stanowiła np. Wielka Brytania, która zniósła limity zatrudnienia dla rumuńskich obywateli dopiero w 2014 r.).

Wykres 2. Główne kierunki emigracji rumuńskiej



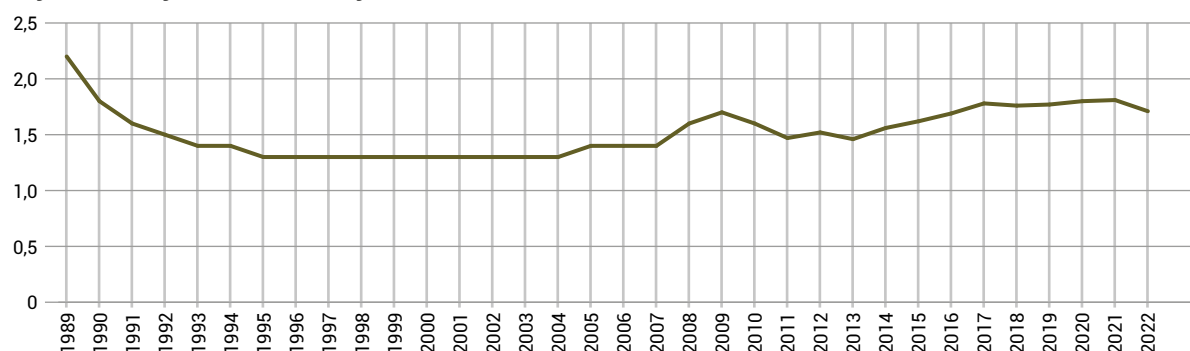
Źródło: *Date statistice cu privire la cetățenii români cu domiciliul sau reședința în străinătate, la sfârșitul anului 2021*, MSZ Rumunii, diaspora.gov.ro.

Rumuni, którzy zdecydowali się na opuszczenie ojczyzny, mieszkają przede wszystkim w czterech państwach. Najczęstszym kierunkiem emigracji od lat pozostają Włochy, w których przebywa ponad 1,1 mln rumuńskich obywateli. Popularność tego kraju wynika z przyczyn zarówno ekonomicznych (rozwinęta gospodarka, wysokie zarobki), jak i – głównie – kulturowych i lingwistycznych. Należący do grupy języków romańskich rumuński jest bliski włoskiemu, co ułatwia komunikację i przyspiesza proces integracji. Państwem, w którym żyje nieco mniej liczna, ale porównywalna społeczność rumuńska jest Hiszpania (atrakcyjna z tych samych powodów co Włochy). Na trzeciej i czwartej pozycji znajdują się natomiast Wielka Brytania oraz Niemcy (zob. wykres 2).

...i niska dzietność

Na zjawisko masowej migracji zarobkowej nakłada się problem niskiego wskaźnika urodzeń, niezaspokajającego zastępowalności pokoleń. O ile w 1989 r. współczynnik dzietności w Rumunii wynosił 2,2 dziecka na jedną kobietę, o tyle już dwa lata później spadł do 1,6, a w 1995 r. sięgnął historycznie najniższego poziomu wynoszącego 1,3.

Wykres 3. Dynamika zmiany wskaźnika dzietności w latach 1989–2022



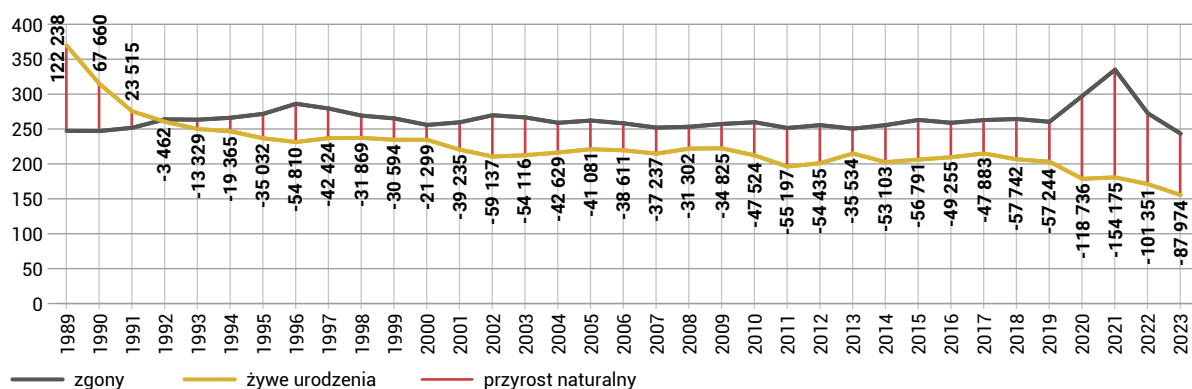
Źródło: Eurostat, Bank Światowy.

¹⁰ T. Judah, *Romania's demographic tailspin heralds social change*, Balkan Investigative Reporting Network, 28.11.2019, balkaninsight.com.

Głównymi przyczynami takiego stanu rzeczy były zła sytuacja ekonomiczna Rumunii i utrzymujący się przez pierwszą dekadę po upadku systemu komunistycznego kryzys gospodarczy, sprzyjający narastaniu poczucia niepewności i zniechęcający do podejmowania decyzji o potomstwie. Spadek dzietności pogłębiała też migracja zarobkowa, która dotyczyła przede wszystkim osób w wieku rozrodczym. W efekcie liczba urodzeń zmalała – z niemal 370 tys. w 1989 r. do 260 tys. w 1992 r. i zaledwie 237 tys. w 1995 r.

Obserwowany od początku XXI wieku wzrost gospodarczy doprowadził do pewnej poprawy sytuacji, a nawet przełożył się na wzrost wskaźnika urodzeń, który ostatecznie w 2017 r. zatrzymał się na obecnym poziomie 1,7. Choć wynik ten na tle UE jest relatywnie wysoki (wyższy odnotowuje tylko Francja, a średnia unijna w 2022 r. wynosiła 1,46), to wciąż nie gwarantuje zastępowalności pokoleń¹¹. Widać to wyraźnie w różnicy między liczbą urodzeń i zgonów. Niska dzietność przy utrzymującej się na mniej więcej stabilnym poziomie liczbie zgonów doprowadziła do sytuacji, w której w rezultacie samych tylko naturalnych procesów demograficznych Rumunia od 1992 r. notuje stały ubytek ludności, wynoszący średnio ok. 50 tys. osób w skali roku. W ciągu 31 lat (tj. od 1992 do 2023 r.) kraj ten utracił w ten sposób ponad 1,6 mln mieszkańców (z ogólnej liczby 3,8 mln, o jaką skurczyła się populacja Rumunii we wspomnianym okresie)¹². Rekordowe były pandemiczne lata 2020–2022, kiedy to różnica między liczbą urodzeń i zgonów wyniosła odpowiednio ok. 119 tys., 154 tys. i 101 tys. osób.

Wykres 4. Dynamika liczby urodzeń i zgonów w latach 1989–2023



Źródło: rumuński Narodowy Instytut Statystyczny.

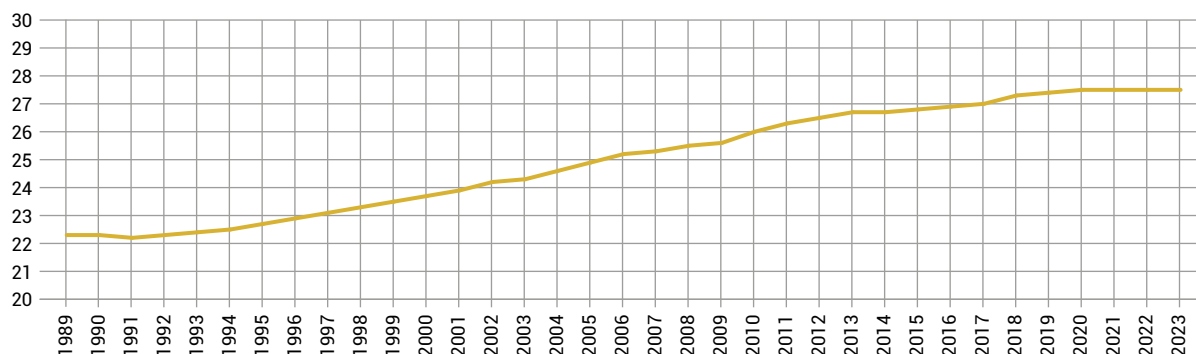
Poza kwestiami ekonomicznymi na spadek liczby urodzeń wpływały także inne czynniki, w tym radykalne zliberalizowanie przepisów antyaborcyjnych wprowadzonych przez reżim Ceașescu w 1966 r. oraz przemiany o charakterze społeczno-kulturowym, typowe dla wszystkich państw rozwiniętych. Wyraźnie – z 22,3 w 1989 r. do 27,5 w 2023 r. – podniósł się np. średni wiek kobiet decydujących się na pierwsze dziecko. Migracja zarobkowa oraz otwarcie na wpływy kultury zachodniej po 1989 r. zaczęły kształtować oczekiwania Rumunów wobec warunków życia, infrastruktury, opieki medycznej czy oferty edukacyjnej dla ich potencjalnego potomstwa jeszcze w latach 90. Badania opinii publicznej dowodzą, że to właśnie niska jakość tych usług (w porównaniu z tymi oferowanymi np. w krajach Europy Zachodniej) zniechęca mieszkańców Rumunii do decydowania się na dziecko. Potwierdzeniem tego jest fakt, że rumuńska diaspora wykazuje dużo wyższy niż w państwie wskaźnik urodzeń.

¹¹ Total Fertility Rate in EU, Eurostat, ec.europa.eu.

¹² Jeśli między 1992 a 2023 r. Rumunia utraciła w wyniku procesów naturalnych 1,6 mln mieszkańców, a całkowita populacja w tym okresie zmniejszyła się o 3,8 mln, to można domniemywać, że liczba emigrantów powinna wynosić 2,2 mln, a nie – jak wcześniej wspomniano – 4 lub 5 mln. Rozbieżność ta wynika jednak z faktu, że w spisie powszechnym uczestniczyło bardzo wielu emigrantów. Część z nich wzięła w nim udział podczas pobytu w kraju (np. w trakcie wakacji lub w ramach migracji sezonowej), a inni skorzystali ze ścieżki zdalnej.

W 2014 r. współczynnik dzietności wśród Rumunek zamieszkujących w Wielkiej Brytanii był niemal dwa razy większy niż w ich ojczystym kraju (wówczas 1,56) i wyniósł 2,93 dziecka na jedną kobietę¹³.

Wykres 5. Dynamika zmiany średniego wieku matki przy pierwszym porodzie w latach 1989–2023



Źródło: rumuński Narodowy Instytut Statystyczny.

Odpowiedź (i milczenie) władz

Zła sytuacja demograficzna, a przede wszystkim masowa migracja ludności w wieku produkcyjnym prowadzą do tego, że w Rumunii coraz bardziej odczuwalny staje się niedobór siły roboczej. W efekcie kraj ten otwiera się stopniowo na przyjmowanie migrantów zarobkowych. W okresie od 2013 do 2022 r. liczba zezwoleń na pracę dla obywateli państw spoza UE wzrosła trzykrotnie, do 31 tys. rocznie. Rumunia przyciąga zwłaszcza imigrantów zarobkowych z Azji. W 2022 r. aż 6700 zezwoleń (czyli 22% wszystkich wydanych w owym roku) trafiło do Nepalczyków, 5200 (17%) do obywateli Sri Lanki, a 2600 (8,4%) do mieszkańców Bangladeszu. Mimo rosnącej otwartości na pochodzącą spoza Rumunii siłę roboczą liczba imigrantów zarobkowych aktualnie tam przebywających jest niewielka i nie przekracza 115 tys. osób (0,6% ogółu populacji lub niecałe 3% liczby ludności, którą kraj ten utracił od początku transformacji). Pracownicy pochodzący z Azji nie są też zainteresowani osiedlaniem się w Rumunii. W efekcie imigracja nie jest w stanie zappełnić powstałej w ciągu ostatnich 30 lat luki demograficznej.

Za działanie mające na celu m.in. poprawę sytuacji demograficznej państwa należy uznać również prowadzoną przez władze w Bukareszcie od początku lat 90. akcję przyznawania paszportów mieszkańcom Republiki Mołdawii oraz części Ukrainy (obecnie obwodów czerniowieckiego i odeskiego), która w okresie międzywojennym należała do Rumunii. Zgodnie z obowiązującym prawem potomkowie obywateli rumuńskich, którzy utracili obywatelstwo w związku z aneksją części terytoriów w 1940 r. przez ZSRR, mogą „odzyskać” (jak sformułowano to w ustawie) paszport rumuński bez żadnych dodatkowych warunków (nie muszą np. zrzekać się posiadanego obywatelstwa).

Na podstawie tych przepisów Bukareszt wydał do tej pory ponad milion paszportów (zdecydowaną większość – tj. 80–90% – przyznano obywatelom Republiki Mołdawii). Oficjalnie działania te mają być krokiem na rzecz naprawienia „historycznej niesprawiedliwości” oraz przejawem troski o Mołdawian (Bukareszt uznaje etnicznych Mołdawian za część narodu rumuńskiego). W praktyce władze rumuńskie liczyły także na to, że uda im się w ten sposób skłonić przynajmniej część mieszkańców sąsiedniego kraju do przeniesienia się do relatywnie bogatszej Rumunii. Tego celu nie zdołali jednak osiągnąć. Mołdawianie zgłaszają się masowo po paszporty rumuńskie, widząc w tym przede wszystkim

¹³ S. Doughty, *Polish mothers have more children once they come to Britain: Birth rate among migrants is two third higher here than in their homeland*, Daily Mail, 4.02.2014, dailymail.co.uk.

możliwość uzyskania obywatelstwa unijnego, pozwalającego im na podjęcie zatrudnienia w Europie Zachodniej. W efekcie, według danych kiszyniowskiego MSZ, z grupy ok. 1,2 mln Mołdawian pracujących za granicą tylko ok. 19 tys. (tj. 1,6%) żyje w Rumunii¹⁴.

Jednocześnie rząd w Bukareszcie stara się czynić kroki nastawione na zachęcenie Rumunów do posiadania większej liczby dzieci, lecz działania te mają dość wąski zakres. Rodziny wielodzietne mogą liczyć na ulgi podatkowe oraz otrzymać Kartę Dużej Rodziny, uprawniającą do licznych zniżek. Państwo wypłaca również niewielkie comiesięczne wsparcie finansowe dla każdego dziecka, które od 2025 r. wynosi 160 euro do osiągnięcia przez dziecko drugiego roku życia oraz 65 euro – od 2. do 18. roku. Ponadto kobiety znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej mogą bezpośrednio po narodzinach dziecka otrzymać jednorazową wypłatę w wysokości ok. 400 euro. Władze starają się też inwestować w infrastrukturę opiekuńczą i wychowawczą (w tym żłobki i przedszkola).

Brakuje jednak spójnej strategii pronatalistycznej. Czynnikiem wpływającym negatywnie na dyskusję o aktywniejszym włączeniu się rządzących w kwestie związane

” **Potomkowie obywateli rumuńskich, którzy utracili obywatelstwo w związku z aneksją części terytoriów w 1940 r. przez ZSRR, mogą „odzyskać” paszport rumuński bez dodatkowych warunków.**

z rozrodczością jest pokutująca wciąż w społeczeństwie rumuńskim trauma tzw. dekretu 770 – wydanego w 1966 r. z polecenia Ceaușescu rozporządzenia, którego celem był skokowy wzrost liczebności populacji. Drastycznie ograniczało ono dostęp do antykoncepcji oraz niemal całkowicie zakazywało aborcji. Wprowadzało także obowiązkowe i regularne kontrole w zakładach pracy, mające monitorować, czy zatrudnione tam kobiety są w ciąży. Pamięć o drastycznych skutkach funkcjonowania tego prawa (porzucone dzieci, liczne przypadki zgonów kobiet dokonujących nielegalnych aborcji etc.) sprawia, że w Rumunii niechętnie patrzy się na zaangażowanie władz w sferę prokreacji.

Temat kryzysu demograficznego, w jakim od lat trwa to państwo, obecny jest w programach głównych partii politycznych. Wszystkie jednogłośnie deklarują wolę działania na rzecz poprawy dzietności oraz sprowadzenia rumuńskich emigrantów zarobkowych z powrotem do kraju. Ugrupowania radykalnie prawicowe, jak np. Związek Jedności Rumunów (AUR), będący drugą co do wielkości siłą w tamtejszym parlamencie (dysponującą 18% miejsc w senacie i izbie deputowanych), z kwestii dbałości o „substancję” narodową czynią wręcz oś swojego programu politycznego. Partia ta – choć krytycznie ocenia np. zjawisko aborcji – nie opowiada się jednak za zaostrzeniem aktualnego liberalnego ustawodawstwa w tym zakresie, gdyż jest to postulat niepopularny w społeczeństwie.

Perspektywy

Wszystko wskazuje na to, że sytuacja demograficzna Rumunii nadal będzie się pogarszała, choć prawdopodobnie tempo, w jakim kraj ten traci swoją populację, wyraźnie spowolni. Pozytywny trend odnotowany w ostatnich dwóch latach (kiedy to liczba ludności rosła o ok. 10 tys. rocznie) jest najprawdopodobniej przejściowy i wynika ze zbiegu kilku okoliczności, w tym przede wszystkim powrotu części emigrantów z państw europejskich dotkniętych kryzysem gospodarczym (w tym przede wszystkim z Hiszpanii), napływu uchodźców z Ukrainy oraz znacznie wyższej niż w latach ubiegłych liczby imigrantów zarobkowych przybywających do Rumunii. Wobec braku aktywnych działań rządu mających na celu poprawę dzietności trudno jednak spodziewać się wzrostu urodzeń.

¹⁴ N. Paholinițchii, *Câți cetățeni ai Moldovei sunt în străinătate? Diaspora moldovenească în UE, Rusia și în lumea întreagă*, NewsMaker, 7.07.2021, newsmaker.md.

Zjawisko migracji, choć nie tak intensywne jak w latach ubiegłych, wciąż będzie prowadziło do kurczenia się populacji rumuńskiej. Mimo zauważalnej poprawy sytuacji gospodarczej i szybkiego rozwoju w ciągu ostatnich dwóch dekad (od 2002 do 2023 r. PKB kraju wzrósł niemal ośmiokrotnie, a PKB *per capita* w parytecie siły nabywczej siedmiokrotnie) społeczeństwo nadal pozostaje bowiem zainteresowane przynajmniej tymczasową emigracją. Zgodnie z badaniem z 2024 r. niemal połowa młodych Rumunów w wieku od 14 do 35 lat deklaruje chęć wyjazdu za granicę. Większość z nich (ok. 25% przedstawicieli tej grupy wiekowej) rozważa tymczasową migrację zarobkową, 13% chce podjąć studia w innym państwie, zaś 10% planuje na stałe się tam osiedlić. Wśród powodów emigracji wymieniają oni przede wszystkim różnice w jakości życia – 38% ankietowanych stwierdza, że do wyjazdu motywują ich warunki oferowane przez kraj docelowy. Co piąty ankietowany deklaruje, że chce po prostu zarobić na zakup mieszkania w ojczyźnie. Taka sama grupa badanych przyznaje, że chce wyjechać, bo nie podoba im się sytuacja w Rumunii (tj. reprezentuje pogląd, że sprawy zmierzają tam w złym kierunku)¹⁵.

Zainteresowanie emigracją w tej grupie wiekowej wiąże się w znacznym stopniu z dotyczącym ją wysokim poziomem bezrobocia. W sierpniu 2024 r. ponad 23% mieszkańców poniżej 24. roku życia miało status bezrobotnych¹⁶. Mimo rozwoju gospodarczego rumuńskie wynagrodzenia (obok bułgarskich) wciąż należą także do najniższych w UE. W 2023 r. średnia roczna pensja netto wynosiła w tym kraju 11 105 euro, niemal trzykrotnie mniej od sięgającej 28 217 euro średniej unijnej, a nawet wyraźnie mniej niż w innych państwach regionu, np. w Czechach (17 168 euro), Polsce (14 425 euro) czy na Węgrzech (12 456 euro)¹⁷.

Te negatywne prognozy potwierdza projekcja rumuńskiego Narodowego Instytutu Statystycznego, według którego w 2050 r. Rumunia liczyć będzie ok. 16 mln mieszkańców (w 77% spadek ten ma wynikać z procesów naturalnych, zaś w 23% z dalszej migracji). Podobne analizy przedstawia ONZ, który szacuje, że w połowie wieku jej populacja skurczy się do ok. 16,4 mln. W rzeczywistości liczba ta może okazać się jednak wyższa. Poprawiająca się sytuacja gospodarcza i stopniowo rosnące wynagrodzenia (a co za tym idzie – lepsze warunki życia) będą czyniły z Rumunii coraz atrakcyjniejszy cel imigracji zarobkowej, na którą kraj ten – w związku z pogłębiającymi się ze względów demograficznych niedoborami siły roboczej – będzie coraz bardziej otwarty.

¹⁵ D. Popa, *Aproape jumătate din tinerii români își declară intenția de a emigra. Anul trecut s-a înregistrat recordul ultimilor 10 ani la plecări definitive din țară ale tinerilor*, HotNews.ro, 16.08.2024.

¹⁶ C. Chiriac, *România, campioană la șomaj în rândul tinerilor. Peste 23% nu muncesc*, Capital, 4.10.2024, capital.ro.

¹⁷ S. Yanatma, *European average salary rankings: Where does your country stand?*, Euronews, 8.07.2024, euronews.com.